

## Ile telewizji dla dzieci?



Kilka lat temu Disney stworzył serię programów na DVD, które miały wspomagać

kreatywność malutkich dzieci – nazwali to „Baby Einstein”. Miało być tak wspaniale. Sadzasz swojego synka lub córeczkę w wieku do 2 lat przed telewizorem i nie dość, że masz spokój, to jeszcze błogą świadomość, że robisz mu prezent na przyszłość – będzie mądrzejszym człowiekiem. Może nawet Einsteinem!

Co się okazało? Badania nad rozwojem dzieci i tym co wpływa pozytywnie, a co negatywnie na ten rozwój pokazały, że oglądanie telewizji w przypadku najmłodszych dzieci źle wpływa na umiejętność skupiania uwagi, zrozumienie słów i pamięć w przyszłości.

Zespół z Uniwersytetu Waszyngtońskiego ustalił w badaniach, że dla każdej godziny dziennie spędzonej na oglądaniu telewizji i płyt edukacyjnych (również wspomnianego Baby Einstein) – dzieci w przyszłości miały gorsze słownictwo. Miało to największy wpływ na maluchy w wieku 8 do 16 miesięcy, kiedy tworzą się umiejętności językowe. Zależność była bardzo bezpośrednia – im więcej oglądały, tym mniej znały słów.

Najmocniejszy akcent tej historii pojawił się teraz – Disney ogłosił, że zwraca pieniądze wszystkim, którzy zakupili to video w ciągu ostatnich pięciu lat.

No więc jak to jest z tą telewizją – można, czy nie można? Dzieci poniżej 2 latek telewizji w ogóle nie powinny oglądać. A co ze starszymi dziećmi? Począwszy od wieku 3 lat zalety oglądania zaczynają przeważać nad wadami. Przy ilości oglądania do max. 2 godzin dziennie wartościowych materiałów (edukacyjnych + rozrywkowych dostosowanych do wieku) widać pozytywne efekty dla późniejszego rozwoju dzieci.

Wniosek może być tylko jeden - czytajmy dzieciom książki, czytajmy im bajki na dobranoc. To wspaniały, wspólnie spędzony czas, który na dodatek zaprocentuje mądrzejszymi i lepszymi ludźmi w przyszłości!

Autor: Paweł Księżyk

Na blogu autora artykułu znajdziesz bajki dla dzieci, znane ze swej skuteczności w uspokajaniu maluchów ☺

<https://bajki-zasypianki.pl/autor-pawel-ksiezyk/>